

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Oszczypała

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. J. i K. J.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że nie istnieje stosunek prawny kredytu, wynikający z umowy kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr 203- (...), zawartej 20 października 2006 r. między powodami A. J. i K. J. a pozwaną (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 67.247,94 (sześćdziesiąt siedem tysięcy dwieście czterdzieści siedem i 94/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 listopada 2020 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powodów łącznie, jako zwrot kosztów procesu, 6.434 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powodowie A. J. i K. J. w pozwie z 19 kwietnia 2021 r. wnieśli, po pierwsze, o zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) SA z siedzibą w W. na swoją rzecz łącznie 67.247,94 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 listopada 2020 r. do dnia zapłaty, a po drugie, o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) z dnia 20 października 2006 r. Jako ewentualne powodowie zgłosili żądanie zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie 25.947,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do 19 listopada 2020 r. do dnia zapłaty. Wnieśli także o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podali, że jako konsumenci zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny. Umowa została zawarta przy wykorzystaniu stosowanego przez pozwanego wzorca umownego. Pozwany w toku prezentowania oferty kredytu nie przedstawił im rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka kredytowego związanego z kredytem powiązanim z walutą obcą. Przedstawił im jedynie korzyści związane z takim kredytem, natomiast nie poinformował ich o konsekwencjach wzrostu kursu waluty do maksymalnych, historycznych poziomów, o kosztach związanych ze stosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, o sposobie ustalania kursu waluty. Umowa kredytu jest nieważna z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu na walutę. Nieważność umowy powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych od nich w wykonaniu umów, jako nienależnych. Świadczenia te za okres od 2

maja 2011 r. do 1 października 2020 r. wyniosły kwotę, której zasądzenia domagają się w żądaniu głównym. Na wypadek przyjęcia przez Sąd ważności umowy, domagają się kwoty objętej żądaniem ewentualnym, jako zwrotu rat nadpłaconych od 2 maja 2011 r. do 1 października 2020 r. w związku z abuzywnością postanowień umowy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień. Podniósł zarzuty przedawnienia, zużycia korzyści, braku obowiązku zwrotu wzbogacenia (k. 54-108).

Na rozprawie 7 grudnia 2022 r. powodowie zostali poinformowani, że zdaniem Sądu postanowienia umowy kredytu, której dotyczy spór, zawierają postanowienia niedozwolone a konsekwencją ich usunięcia jest nieważność umowy. Następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 428).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W 2016 r. powodowie potrzebowali pieniędzy na dokończenie budowy domu. Postanowili wziąć kredyt. Poszukując najlepszej oferty trafili do placówki pozwanego i tam zaoferowano im dwa kredyty hipoteczne: złotowy i denominowany do franka szwajcarskiego. Ten drugi miał niższe oprocentowanie i ratę. Na jego temat pracownica pozwanego powiedziała im, że jest to kredyt walutowy, ale wypłacany i spłacany w złotych. Nie wyjaśniła jego konstrukcji oraz nie poinformowała o ryzyku kursowym i jego skali.

(dowód: zeznania powodów, k. 342-344, 427v)

Powodowie zdecydowali się na zaproponowany im kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Po zgromadzeniu koniecznej dokumentacji, 29.09.2006 r. złożyli wniosek kredytowy. Wskazali w nim, że wnioskuje o 115.000 zł kredytu na 30 lat w walucie CHF, co po kursie 2,4619 stanowi 46.710 CHF. Część formularza wniosku kredytowego stanowiło oświadczenie wnioskodawców, że: 1) nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganych w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno spłata raty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) SA kursie kupna dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA), c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po ustalonym przez (...) SA kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA); 2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych; 3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych; 4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) SA).

Podobne oświadczenie, tyle że stanowiące odrębny dokument, powodowie podpisali też 25 września 2006 r.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 135-142, 144 i 145, zeznania powodów, k. 342-344, 427v)

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym 20 października 2006 r. doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli pozwanego umowy kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr (...). Przed podpisaniem umowy powodowie ją przeczytali. Nie zrozumieli jej postanowień dotyczących denominacji, ale nie pytali o to, gdyż zaufali pozwanemu.

W związku z zawarciem umowy kredytu powodowie musieli założyć u pozwanego rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy w złotych przeznaczony do spłaty kredytu.

Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacom.

Powodowie nie negocjowali kursu, po którym nastąpi wypłata kredytu i nie był im on znany.

(dowód: umowa kredytu, k. 19-24, zeznania świadków: M. D., k. 375v, A. S., k. 376-377, zeznania powodów, k. 342-344, 427v)

Umowa zawierała, wśród innych, następujące postanowienia:

Ilekrót w umowie użyto jednego z poniższych określeń oznacza ono odpowiednio: (...) 7) stawka referencyjna - wartość stawki referencyjnej, w zależności od wybranej waluty: LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) - dotyczy kredytów udzielanych w CHF, (...) 7) Tabela kursów - Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stornie internetowej (...) SA (§ 1 pkt 7 i pkt 8).

Na warunkach określonych w umowie (...) SA zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 46.710,00 CHF na budowę domu jednorodzinnego położonego w C. (...) z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ust. 1).

Wypłata kredytu będzie dokonana w transzach Kredytobiorcy w formie przelewu, zbywcy na rzecz Kredytobiorcy, w formie przelewu na wskazany rachunek (...) (§ 5 ust. 1). Kredyt może być wypłacony: 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, 2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 2). W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 3).

(...) SA pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (...) (§ 6 ust. 1).

Zabezpieczeniem kredytu jest: 1) hipoteka zwykła (...) oraz hipoteka kaucyjna (...) (§ 11 pkt 1).

Kredytobiorca korzysta z karencji w spłacie kredytu do w okresie do dnia 31.12.2007 r. (...) Po okresie karencji Kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 1.10.2036, w ratach annuitetowych (§ 12 ust. 4).

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek Kredytobiorcy następuje w drodze potrącenia przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...) (§ 13 ust. 1). Kredytobiorca wyraża zgodę na potrącenia, o których mowa w ust. 1 (§ 13 ust. 2). Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 2).

Kredytobiorca oświadcza, że: 1) został poinformowany o ryzyku: a) zmiany kursów walut polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, b) stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej, 2) ponosi ryzyko, o którym mowa w pkt 1 (§ 30 ust. 1).

(dowód: umowa kredytu, k. 19-24)

Na podstawie wniosków powodów kredyt został wypłacony w transzach: 9 listopada 2006 r. kwota 28.2756,02 zł, która wynikała z przeliczenia 12.026,72 CHF na złote po kursie 2,3511 zł, 6 marca 2007 r. kwota 10.000 zł, która wynikała z przeliczenia 4.182,88 CHF na złote po kursie 2,3907 zł, 2 kwietnia 2007 r. kwota 19.999,99 zł, która wynikała z

przeliczenia 8.587,74,88 CHF na złote po kursie 2,3289 zł, 17 kwietnia 2007 r. kwota 20.000 zł, która wynikała z przeliczenia 8.802,43 CHF na złote po kursie 2,2721 zł, 10 maja 2007 r. kwota 12.000 zł, która wynikała z przeliczenia 5.404,43 CHF na złote po kursie 2,2204 zł, 4 czerwca 2007 r. kwota 4.000 zł, która wynikała z przeliczenia 1.779,20 CHF na złote po kursie 2,2482 zł, 8 czerwca 2007 r. kwota 4.999,99 zł, która wynikała z przeliczenia 2.184,26 CHF na złote po kursie 2,2891 zł, 18 czerwca 2007 r. kwota 800,01 zł, która wynikała z przeliczenia 358,09 CHF na złote po kursie 2,2341 zł, 22 sierpnia 2007 r. kwota 4.166,66 zł, która wynikała z przeliczenia 1.800,32 CHF na złote po kursie 2,3144 zł.

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 30 i 147, dyspozycje wypłaty, k. 159-167, noty bankowe, k. 168-179)

Powodowie spłacają kredyt zgodnie z umową. Od 2 maja 2011 r. do 1 października 2020 r. zapłacili powodowi 67.247,94 zł. Rata z 1 października 2020 r. została spłacona po kursie 4,1833 zł za 1 CHF.

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 30-34 i 147, historia operacji, k. 148-154)

Pismem z 21 października 2020 r. powodowie zwrócili się do pozwanego o zapłatę kwoty 90.660,13 zł jako zwrotu wszystkich świadczeń spełnionych przez nich w wykonaniu umowy kredytu, w związku z jej nieważnością z powodu sprzeczności z prawem, w terminie 30 dni. Pozwany pismem z 18 listopada 2020 r. odpowiedział odmownie.

(dowód: pismo powodów, k. 25-27, pismo pozwanego, k. 28-29)

Powodowie w chwili zawarcia umowy byli małżeństwem i są nim nadal, od początku pozostają w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Kredyt zaciągnęli do majątku wspólnego i spłacają z majątku wspólnego.

(dowód: zeznania powodów, k. 427v)

Niektóre fakty powołane przez jedną stronę zostały przez drugą przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się danej strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadków M. D. i A. S. miały stosunkowo niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie pamiętały ona większości istotnych w sprawie okoliczności. Ich zeznania dotyczące stosownych procedur nie miały wartości, gdyż nie mogły stanowić wiarygodnego potwierdzenie tego, że to, co zapamiętały z tych procedur obowiązywało w czasie rozmów z powodami, a tym bardziej, że w rozmowach tych przekazały im wszystkie wymagane procedurami wyjaśnienia. Dlatego zeznania te posłużyły jedynie do ustalenia, że wzór umowy i kurs franka szwajcarskiego do wypłaty kredytu nie były negocjowane. W tej części zeznania te nie budziły wątpliwości.

Zeznania świadka G. S. były całkowicie nieprzydatne do ustalenia istotnych w sprawie faktów.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad piętnaście lat od zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umów, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są wiarygodne. W sposobie składania sprawiły wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał on do ustalenia okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu z 20 października 2006 r. nr (...), zawartej przez nich z pozwanym oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które w wykonaniu tej umowy spełnili na rzecz pozwanego. Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2036 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że w celu odzyskania

świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem wyrok zasądający nie zapewni powodom takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodom pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipotek ustanowionych jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Umowa kredytu, której dotyczył spór, ma charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, spłacanego w walucie polskiej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty, według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązań własnego i drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej zawieranej w obrocie gospodarczym, jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania zarówno swojego, jak i drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy takiego prawa jest dopuszczalne tylko, jeśli jest uzasadnione i tylko w granicach, wynikających z tego uzasadnienia. W umowie kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania własnego do wypłaty kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania własnego - w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy - w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić zapisy, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniach płatności rat. Rozmiar zobowiązania banku do wypłaty kwoty kredytu wyznacza bowiem nie tylko jej wysokość w walucie, ale przede wszystkim jej równowartość w złotych. Jednocześnie, faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wyznacza nie wysokość rat kredytu w walucie, ale ich równowartość w złotych. Zatem, przyznanie bankowi w umowie kredytu denominowanego prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniu płatności rat prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kredytu podlegającej wypłacie, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do

zwrotu kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązań stron umowy. Takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu mieszkaniowego denominowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów wypłaty kwoty (transz) kredytu i spłaty jego rat, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów wypłaty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 5 ust. 4 umowy przewidziano, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według jego aktualnej Tabeli kursów. W § 13 ust. 1 umowy przewidziano, że spłata kredytu będzie następować w złotych przez potrącenia z rachunku prowadzonego w tej walucie, a jednocześnie w § 13 ust. 7 wskazano, że potrącenia te będą następowały w wysokości stanowiącej równowartość w złotych kwoty raty wyrażonej w walucie według obowiązującego u pozwanego kursu sprzedaży dla dewiz. Umowa nie określała sposobu ustalania kursów waluty. Zatem w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursu franka szwajcarskiego. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu denominowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego kredytu). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu wysokości kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu i rat kredytu z waluty na złote.

Z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla przyjęcia przedstawionej swobody pozwanego w ustalaniu kursów franka szwajcarskiego. Również w toku procesu pozwany nie przedstawił żadnego przekonującego uzasadnienia dla takiego rozwiązania.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu z waluty na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną możliwość jednostronnego określania rozmiaru własnego zobowiązania do wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu. To zaś sprawiło, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa była sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a przez to nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powodów podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny umowy pod kątem zarzutu, że są one nieważne także z uwagi na niedozwolone postanowienia umowne. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwe jest, że przy zawieraniu umowy z powodami Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwe jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowy bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę denominacyjną (§ 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 oraz § 13 ust. 7 w zakresie dotyczącym przeliczeń waluty na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 w części odsyłającej do tabel kursowych pozwanego), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy, tym bardziej, że było to sprzeczne z zeznaniami powodów i świadków (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowych umów kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi spłata kredytu w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka kursowego. W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.



Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączonego możliwości uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadków i powodów oraz dokumenty: umowę, wniosek kredytowy i oświadczenia powodów z 25 września 2006 r. Świadkowie i powodowie nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Również treść dokumentów nie pozwalała na przyjęcie jednoznaczności klauzuli denominacyjnej.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego powinna być jednoznacznie wysłowiona. Także mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby ujawnić jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula nie została jasno zapisana a do tego została rozczłonkowana i poszczególne jej elementy zostały poprzepłatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umowy. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodom jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów. Zaznaczyć trzeba, że nie ma żadnych dowodów na to, że powodowie otrzymali broszury informacyjne, na które pozwany się powoływał.

Po drugie, treść umowy, wniosku kredytowego i oświadczeń powodów z 25 września 2006 r. nie świadczyła o spełnieniu przez pozwanego tego obowiązku informacyjnego, gdyż zapisy tych dokumentów mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich ogólnikową treścią. Zeznania powodów wskazywały na to, że żadnych. Z treści tych dokumentów nie tylko nie wynika dokładny zakres udzielonych powodom informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne oraz czy zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta. Dlatego na podstawie wniosku kredytowego i oświadczeń powodów z 25 września 2006 r. nie można było przyjąć, że bank wypełnił wobec nich swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie byłaby wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost rat kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowy miały być zawarte. Wymagało to pokazania, jak dotychczas kształtował się kurs franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w okresie, na który umowa miała zostać zawarta.

Po trzecie, w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o poważnym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia umowy pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom (np. na dostępnych historycznych przykładach z innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób taki gwałtowny wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę denominacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania konkretnego kursu franka szwajcarskiego przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umów bez zmiany ich istoty, jako umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem

itp. Zatem przez dobre obyczaje należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania umowy.

Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16,

z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty, w której kredyt będzie wypłacony. Skoro powodowie potrzebowali kredytu na pokrycie zobowiązań w Polsce, to zgodnie z narzuconą im treścią umowy, mógł one być wypłacony tylko w złotych. Wbrew twierdzeniom pozwanego, powodowie nie mieli też możliwości spłaty kredytu w walucie. Było to wynikiem tego, że powiedziano im, że kredyt będą spłacać w złotych i stosowanie do tego została ukształtowana treść umowy. Jej § 13 ust. 1 przewidywał spłatę kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego powodów prowadzonego w złotych i nie mieli oni żadnej możliwości wyboru innej waluty spłaty.

Za pomocą klauzuli denominacyjnej powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia ostatniej transzy kredytu oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowach mogła być jedynie ich treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania, obecnej także w umowie stron. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być jednak usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna w sposób nieporównanie większy niż klauzula zmiennego oprocentowania podnosiła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu rat, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowej umowie stopień tego wzrostu nie miał żadnych granic.

Obciążenie powodów całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o bardzo znacznym rozmiarze tego ryzyka, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle ich postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, którą wypłacił powodom. Strata taka mogła nastąpić w razie szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością znacznie mniejsze niż ryzyko silnego wzrostu kursu w długim okresie. Przy tym Bank mógł zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym i czynił to. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na ich nieruchomości. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po ich stronie brak możliwości spłaty rat przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów. Umowa zaś nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej i znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc - w przeciwieństwie do nich - efektywnie zabezpieczyć się przed ryzykiem zmian kursowych, wprowadził do umowy klauzule denominacyjne w kształcie, w którym chroniły głównie jego interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w umowie kredytu.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co jasno potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decyduje o istocie umowy stron. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany jej charakteru. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48 i 52). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego tak dla umowy kredytu denominowanego, jak i indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ. z dnia 13 maja 2022 r., (...) 405/22, nie publ.)

Wyłączenie z umowy klauzuli denominacyjnej powodowałaby również niemożność spłaty kredytu w złotych, co przewidywał § 13 ust. 1 umowy.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość skutków nieważności umowy. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 353<sup>1</sup> k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powołana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W okresie objętym pozwem, w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powodowie zapłacili pozwanemu 67.247,94 zł. Zatem w tym zakresie powództwo było zasadne.

Przeciwko roszczeniom powodów pozwany zgłosił zarzuty przedawnienia, zużycia wzbogacenia i braku obowiązku zwrotu wzbogacenia.

Zarzut przedawnienia nie mógł być uwzględniony. Do roszczenia powodów o zwrot wzbogacenia nie miał zastosowania art. 731 k.c., gdyż nie jest to roszczenie wynikające ze stosunku rachunku bankowego, tylko z bezpodstawnego wzbogacenia. Roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń w postaci rat spłaty uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, nie jest też roszczeniem o świadczenie okresowe. Raty kredytu nie są świadczeniem okresowym, tylko spełnianym w częściach, ale nawet gdyby były świadczeniem okresowym, roszczenie o ich zapłatę nie przysługiwało powodom tylko pozwanemu.

Roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, o ile nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się w ogólnym terminie z art. 118 k.c. in principio (por. uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76 i z 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, nie publ.). Bieg przedawnienia roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do zapłaty w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.).

Powodowie świadczyli w częściach i termin przedawnienia biegł w stosunku do każdej z tych części (rat) z osobna od momentu jej zapłacenia. Ich roszczenie o zapłatę obejmowało wyłącznie świadczenia spełnione w okresie dziesięciu lat poprzedzających dzień wniesienia pozwu (czyli między 19 kwietnia 2011 a 19 kwietnia 2021 r., k. 45), więc nie mogło być przedawnione (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 8 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Pozwany zgłosił zarzut braku wzbogacenia oparty na złożeniu, że świadczenia powodów znajdowały usprawiedliwienie w łączącej ich z nim umowie kredytu. Założenie to było jednak błędne. Stron nie łączyła umowa kredytu, gdyż była nieważna.

Pozwany zgłosił zarzut zużycia wzbogacenia, oparty na treści art. 409 k.c. Brak wzbogacenia, będący konsekwencją jego zużycia, ma miejsce tylko w razie jego zużycia w sposób bezproduktywny, czyli wydatkowania go bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSN 2009/17-18/223 i z 20 czerwca 2012 r., I CNP 76/11, nie publ.). Z natury rzeczy nie może to dotyczyć banku, który nie jest w stanie zużyć korzyści bezproduktywnie. Zawsze bowiem uzyskuje

ze wzbogacenia jakąś korzyść: albo zwiększa swoje dochody albo zmniejsza zobowiązania. Korzyścią banku jest bowiem także zaoszczędzenie własnych środków finansowych, które w razie nieotrzymania wzbogacenia musiałyby przeznaczyć na wydatki, które pokrył ze wzbogacenia. W konsekwencji nie można uznać, by pozwany zużył korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Tym samym nadal istnieje po jego stronie obowiązek zwrotu korzyści na rzecz powodów. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowym było rozważanie, czy pozwany powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu wzbogacenia (art. 409 in fine k.c.).

Nieskuteczne było powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z jego brzmienia wprost wynika, że przewidziany w nim brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie przed procesem wezwali pozwanego do zapłaty pismem z 21 października 2020 r. Pozwany odpowiedział odmownie pismem z 18 listopada 2020 r. W tej dacie mógł więc spełnić żądanie, dlatego od następnego dnia - 19 listopada 2020 był w opóźnieniu i dlatego żądanie odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Powodowie wygrali proces, co uzasadniało obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu im całości poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez